

Ewolucja terroryzmu po atakach z 11 września 2001 roku

Ataki terrorystyczne z 11 września 2001 roku w Stanach Zjednoczonych były przełomowym momentem w historii terroryzmu. Był to pierwszy raz, kiedy organizacja terrorystyczna o globalnym zasięgu przeprowadziła tak spektakularny i skuteczny atak. Ataki te miały ogromny wpływ na światową politykę i bezpieczeństwo.

Po atakach 11 września, Stany Zjednoczone rozpoczęły globalną kampanię antyterrorystyczną, w której wzięły udział wiele państw na całym świecie. Kampania ta była skierowana przede wszystkim przeciwko Al-Kaidzie, organizacji terrorystycznej odpowiedzialnej za ataki na WTC i Pentagon.

W odpowiedzi na działania antyterrorystyczne, organizacje terrorystyczne zmieniły swoje metody działania. Zaczęły działać w sposób bardziej zdecentralizowany, wykorzystując sieć powiązań i celów lokalnych. Grupy te zaczęły działać także w sposób bardziej elastyczny i adaptacyjny, dostosowując swoje metody i taktyki do zmieniającej się sytuacji.

Innym istotnym elementem ewolucji terroryzmu po atakach z 11 września jest rozpowszechnienie się ideologii dżihadu na całym świecie. Ideologia ta przyciąga osoby z różnych krajów i religii, które łączą się w celu walki przeciwko państwom zachodnim. Rekrutacja i szkolenie terrorystów stały się bardziej zdecentralizowane i dostępne dla większej liczby osób.

Innym zjawiskiem po atakach z 11 września jest rozwój samotnych wilków, czyli pojedynczych terrorystów, którzy działają na własną rękę i nie są powiązani z żadną organizacją terrorystyczną. Takie osoby są często zmotywowane ideologią

dżihadu i korzystają z różnych źródeł informacji i instrukcji, takich jak filmy propagandowe i poradniki terrorystyczne w Internecie.

Również technologia stała się ważnym narzędziem dla terrorystów, którzy wykorzystują internet, media społecznościowe i kryptowaluty do komunikacji i finansowania swoich działań. Takie narzędzia pozwalają im na prowadzenie działań w sposób bardziej skuteczny i ukryty.

Podsumowując, ataki terrorystyczne z 11 września 2001 roku wywarły ogromny wpływ na światowy terroryzm. Organizacje terrorystyczne zmieniły swoje metody działania, stały się bardziej zdecentralizowane i elastyczne, a ideologia dżihadu rozprzestrzeniła się na całym świecie. Walka z terroryzmem stała się jednym z głównych wyzwań dla bezpieczeństwa państw na całym świecie, wymagając współpracy i koordynacji działań na poziomie międzynarodowym. Z jednej strony, państwa prowadzą działania militarne przeciwko organizacjom terrorystycznym w różnych regionach świata, w tym na Bliskim Wschodzie i w Afryce. Z drugiej strony, państwa wykorzystują różne narzędzia, takie jak kontrole graniczne, śledzenie transakcji finansowych i monitorowanie komunikacji, aby zapobiegać terroryzmowi.

Jednocześnie, walka z terroryzmem musi być prowadzona w sposób przestrzegający podstawowych praw człowieka i wolności obywatelskich. Środki podejmowane w ramach walki z terroryzmem muszą być zgodne z prawem i respektować prawa jednostki, a także chronić przed nadużyciami ze strony organów władzy. Podejmowanie działań bez respektowania tych zasad może zwiększyć niepokój społeczny i prowadzić do eskalacji konfliktów.

Podsumowując, terroryzm po atakach z 11 września 2001 roku stał się ważnym wyzwaniem dla bezpieczeństwa państw na całym świecie. Organizacje terrorystyczne zmieniły swoje metody działania, a walka z terroryzmem wymaga koordynacji działań na

poziomie międzynarodowym. Jednocześnie, walka z terroryzmem musi być prowadzona w sposób przestrzegający podstawowych praw człowieka i wolności obywatelskich.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

Działalność policji a bezpieczeństwo państwa

Działalność policji ma kluczowe znaczenie dla zapewnienia bezpieczeństwa państwa i jego obywateli. Policja jest główną siłą odpowiedzialną za utrzymywanie porządku publicznego i zwalczanie przestępczości. Jej zadaniem jest ochrona życia i mienia obywateli oraz zapobieganie zagrożeniom dla bezpieczeństwa państwa.

Policja pełni wiele funkcji, takich jak zapobieganie przestępstwom, ściganie przestępców, utrzymywanie porządku publicznego i udzielanie pomocy obywatelom w sytuacjach kryzysowych. Funkcje te są niezwykle ważne dla zapewnienia bezpieczeństwa państwa i jego obywateli.

W ramach swojej działalności, policja współpracuje z innymi organami państwa, takimi jak sądy, prokuratury, służby wywiadowcze oraz wojsko. Współpraca ta pozwala na skuteczniejsze zwalczanie przestępczości i zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa.

Policja prowadzi także działania prewencyjne, które mają na celu zapobieganie przestępstwom i zagrożeniom dla bezpieczeństwa państwa. W ramach tych działań, policja

prowadzi kampanie edukacyjne, szkolenia dla społeczeństwa, a także działa w środowiskach, w których występują problemy związane z przestępczością.

Bezpieczeństwo państwa jest również zagwarantowane poprzez specjalistyczne jednostki policji, takie jak jednostki antyterrorystyczne, służby ochrony VIP-ów czy oddziały specjalne. Te jednostki specjalne mają za zadanie przeciwdziałać bardziej zaawansowanym i niebezpiecznym zagrożeniom dla bezpieczeństwa państwa.

Należy jednak pamiętać, że działalność policji powinna odbywać się w ramach respektowania praw i wolności obywatelskich. Działania policji powinny być skuteczne, ale jednocześnie nie naruszać praw i wolności obywateli. W przypadku naruszeń, funkcjonariusze policji ponoszą odpowiedzialność za swoje czyny.

Działalność policji ma kluczowe znaczenie dla zapewnienia bezpieczeństwa państwa i jego obywateli. Policja pełni wiele funkcji, w tym zapobieganie przestępstwom, zwalczanie przestępczości, utrzymywanie porządku publicznego i udzielanie pomocy w sytuacjach kryzysowych. Działalność policji powinna jednak odbywać się w ramach respektowania praw i wolności obywatelskich, aby zapewnić równowagę między bezpieczeństwem a wolnościami obywatelskimi. Dlatego też, policja musi działać zgodnie z przepisami prawa i respektować podstawowe prawa człowieka, takie jak prawo do prywatności, wolność słowa czy wolność zgromadzeń.

Współpraca policji z innymi organami państwa oraz społeczeństwem jest kluczowa dla skutecznego zwalczania przestępczości i zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa. Współpraca ta pozwala na efektywne wykorzystanie zasobów oraz na szybką reakcję na zmieniające się zagrożenia.

Współczesna policja staje także przed nowymi wyzwaniami, takimi jak przestępczość zorganizowana, terroryzm czy

cyberprzestępczość. W związku z tym, policja musi nieustannie podnosić swoje kwalifikacje i dostosowywać swoje metody działania do zmieniającej się rzeczywistości.

Podsumowując, działalność policji ma fundamentalne znaczenie dla zapewnienia bezpieczeństwa państwa i jego obywateli. Policja pełni wiele funkcji, w tym zapobieganie przestępstwom, zwalczanie przestępczości, utrzymywanie porządku publicznego i udzielanie pomocy w sytuacjach kryzysowych. Współpraca policji z innymi organami państwa oraz społeczeństwem jest kluczowa dla skutecznego działania. Jednocześnie, działalność policji powinna odbywać się w ramach respektowania praw i wolności obywatelskich, aby zapewnić równowagę między bezpieczeństwem a wolnościami obywatelskimi.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

Bezpieczeństwo międzynarodowe Rzeczypospolitej Polskiej po 1989 roku ze szczególnym uwzględnieniem roli NATO

Po upadku systemu komunistycznego w 1989 roku, Rzeczpospolita Polska, jako państwo demokratyczne, odzyskała swoją suwerenność i włączyła się w struktury międzynarodowe. Bezpieczeństwo międzynarodowe stało się jednym z najważniejszych wyzwań dla Polski w kontekście jej rozwoju.

Roła NATO w zabezpieczeniu bezpieczeństwa Polski

W kontekście bezpieczeństwa międzynarodowego po 1989 roku, Polska przyjęła politykę bezpieczeństwa opartą na zasadzie równowagi sił i współpracy z państwami zachodnimi. Kluczową rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa Polski odgrywał sojusz z NATO, który umożliwił Polsce pełne włączenie się w struktury zachodnie i uczestnictwo w europejskiej i międzynarodowej polityce bezpieczeństwa.

W 1999 roku Polska została oficjalnie przyjęta do NATO, co stanowiło ważny krok w kierunku zabezpieczenia swojego terytorium i granic. Wstąpienie Polski do NATO umożliwiło współpracę z innymi państwami członkowskimi w zakresie obrony terytorialnej oraz realizację wspólnych misji pokojowych i humanitarnych. Polska stała się również ważnym partnerem dla NATO w kontekście stabilizacji sytuacji w Europie Środkowej i Wschodniej oraz rozwijania relacji z państwami byłego Związku Radzieckiego.

Znaczenie przynależności Polski do NATO zwiększyło się szczególnie w wyniku aneksji Krymu przez Rosję w 2014 roku, co doprowadziło do naruszenia granic i destabilizacji sytuacji w Europie. W odpowiedzi na to wydarzenie, NATO zdecydowało się na wzmocnienie swojej obecności na wschodniej flance sojuszu, co umożliwiło jeszcze skuteczniejsze zabezpieczenie granic Polski.

Na początku lat 90-tych, po przemianach politycznych, Polska stanęła przed wyzwaniem modernizacji swojego systemu obrony oraz dostosowania go do standardów zachodnich. Wymagało to zmodernizowania sił zbrojnych, utworzenia nowych jednostek, dostosowania do norm NATO, a także wprowadzenia nowych procedur, takich jak system zintegrowanego dowodzenia.

W 1999 roku Polska oficjalnie przystąpiła do NATO, co umożliwiło pełne włączenie się Polski w struktury zachodnie i

uczestnictwo w europejskiej i międzynarodowej polityce bezpieczeństwa. Przystąpienie Polski do NATO umożliwiło współpracę z innymi państwami członkowskimi w zakresie obrony terytorialnej oraz realizację wspólnych misji pokojowych i humanitarnych.

Przystąpienie Polski do NATO stanowiło ważny etap w rozwoju polskiej polityki obronnej oraz wzmocniło nasze bezpieczeństwo. Stało się także ważnym czynnikiem stabilizacji sytuacji w Europie Środkowej i Wschodniej. W latach 90-tych i na początku XXI wieku Polska zaangażowała się w liczne operacje pokojowe, m.in. w Bośni i Hercegowinie, Kosowie, Afganistanie, Iraku i na Bałkanach.

Współpraca Polski z NATO pozwoliła na wzmocnienie polskich sił zbrojnych, modernizację sprzętu i infrastruktury wojskowej oraz uczestnictwo w różnego rodzaju ćwiczeniach wojskowych. Ponadto, w 2016 roku NATO zdecydowało o wzmocnieniu swojej obecności w Europie Środkowej, co umożliwiło jeszcze skuteczniejsze zabezpieczenie granic Polski.

Obecnie Polska jest jednym z państw członkowskich NATO, a także jednym z największych beneficjentów zwiększonej obecności wojskowej sojuszu w Europie Środkowej. Polska angażuje się w różne działania na rzecz zwiększenia swojego potencjału obronnego oraz zapewnienia bezpieczeństwa w regionie.

W kontekście współczesnych zagrożeń, Polska aktywnie uczestniczy w walce z terroryzmem, zwalczaniu cyberzagrożeń oraz w operacjach humanitarnych i pokojowych w różnych rejonach świata. Polska jest także jednym z inicjatorów powstania Grupy Wyszehradzkiej, która skupia państwa Europy Środkowej i Wschodniej, w celu wspólnego działań na rzecz bezpieczeństwa regionu.

Działania na rzecz bezpieczeństwa Polski w innych obszarach

Poza NATO, Polska podejmuje również wiele działań na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa w innych obszarach. Polska aktywnie uczestniczy w operacjach pokojowych i humanitarnych w różnych rejonach świata, a także działa na rzecz zapobiegania konfliktom i terroryzmowi. Polska angażuje się również w rozwój polityki obronnej w UE oraz w innych organizacjach międzynarodowych.

Polska wdraża również wiele działań na rzecz wzmocnienia swojego potencjału obronnego, m.in. poprzez modernizację sił zbrojnych i rozwój systemów obrony.

Przystąpienie Polski do NATO umożliwiło Polsce wzmocnienie bezpieczeństwa i integrację z państwami zachodnimi, co wpłynęło na stabilizację sytuacji w Europie Środkowej i Wschodniej. Współpraca z NATO pozwoliła na modernizację polskiej armii oraz zwiększenie jej potencjału obronnego. Dzięki temu Polska jest zdolna do samodzielnego zapewnienia bezpieczeństwa na swoim terytorium, a także uczestniczy w misjach pokojowych i humanitarnych na całym świecie.

Jednym z największych wyzwań dla Polski i NATO jest obecnie rosnące zagrożenie ze strony Rosji. Agresywne działania Rosji na Ukrainie i aneksja Krymu w 2014 roku wywołały głębokie zaniepokojenie w krajach NATO. W odpowiedzi na te wydarzenia, sojusz zdecydował o wzmocnieniu swojej obecności wojskowej w Europie Środkowej i Wschodniej.

W ramach tych działań, Polska odgrywa kluczową rolę w regionie. W 2016 roku NATO zdecydowało o utworzeniu Batalionu Wysuniętego Dowodzenia w Polsce oraz wzmocnieniu stałych sił bojowych w krajach bałtyckich. Ponadto, w Polsce stacjonuje wiele jednostek wojskowych NATO, a także centrum szkoleniowe dla żołnierzy sojuszu.

Polityka bezpieczeństwa Polski w kontekście NATO opiera się na zapewnieniu skutecznego odstraszenia i obrony, a także na współpracy z innymi państwami członkowskimi. Współpraca z NATO pozwala na zwiększenie potencjału obronnego Polski oraz na realizację wspólnych działań na rzecz bezpieczeństwa międzynarodowego.

Podsumowując, przystąpienie Polski do NATO umożliwiło wzmocnienie bezpieczeństwa Rzeczypospolitej oraz integrację z państwami zachodnimi. Dzięki współpracy z NATO, Polska zdolna jest do samodzielnego zapewnienia swojego bezpieczeństwa oraz uczestniczy w różnych działaniach na rzecz bezpieczeństwa międzynarodowego. Obecnie, w obliczu rosnącego zagrożenia ze strony Rosji, Polska i NATO intensyfikują swoje działania na rzecz wzmocnienia obrony i odstraszenia.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

Bezpieczeństwo państwa w kontekście stosunków międzynarodowych

Bezpieczeństwo państwa jest jednym z kluczowych zagadnień w kontekście stosunków międzynarodowych. Bezpieczeństwo państwa jest związane z ochroną jego granic, terytorium, suwerenności, narodowej jedności oraz gospodarczych, politycznych i militarnych interesów. Współczesne zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa obejmują m.in. terroryzm, zbrojenia, agresję ze strony innych państw, cyberataków, pandemię, przestępczość zorganizowaną i migrację.

Stosunki międzynarodowe odgrywają ważną rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa państwa. Państwa, aby zapewnić swoje bezpieczeństwo, często nawiązują różne porozumienia i współpracują z innymi państwami. Współpraca międzynarodowa umożliwia wymianę informacji, narzędzi oraz rozwiązań w zakresie bezpieczeństwa.

Istnieją różne organizacje międzynarodowe, które zajmują się kwestiami bezpieczeństwa państwa, takie jak Organizacja Narodów Zjednoczonych (ONZ), NATO, Unia Europejska (UE) czy Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE). Te organizacje koordynują wysiłki państw w celu ochrony bezpieczeństwa międzynarodowego, m.in. poprzez zapobieganie konfliktom zbrojnym, zwalczanie terroryzmu, czy też walkę z cyberatakami.

Bezpieczeństwo państwa w kontekście stosunków międzynarodowych jest również ściśle związane z kwestiami polityki zagranicznej. Polityka zagraniczna państwa określa, w jaki sposób państwo będzie nawiązywać i utrzymywać kontakty z innymi państwami. Współpraca międzynarodowa jest kluczowa w zakresie ochrony bezpieczeństwa państwa, ponieważ państwa często potrzebują pomocy innych państw, aby poradzić sobie z różnymi wyzwaniami.

Podsumowując, bezpieczeństwo państwa jest kluczową kwestią w kontekście stosunków międzynarodowych. Współpraca międzynarodowa oraz polityka zagraniczna są niezbędne dla zapewnienia bezpieczeństwa państwa. Organizacje międzynarodowe pełnią istotną rolę w koordynacji wysiłków państw na rzecz ochrony bezpieczeństwa międzynarodowego i zapobiegania różnym zagrożeniom, takim jak terroryzm, cyberataki czy zbrojenia.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

Spółeczeństwo informacyjne

Spółeczeństwo informacyjne to termin, który opisuje spółeczeństwo, w którym informacja i technologie informacyjne odgrywają kluczową rolę w procesach ekonomicznych, spółecznych i politycznych. W takim spółeczeństwie, ludzie korzystają z informacji i technologii, aby poprawić jakość swojego życia i lepiej wywiązać się ze swoich obowiązków. Zmiany w dostępności informacji i technologii przyczyniły się do powstania i rozwoju spółeczeństwa informacyjnego.

Schyłek XX wieku oraz początek XXI wieku to okres bardzo dynamicznego rozwoju nowoczesnych technologii, multimediiów, środków komunikowania się na odległość, Internetu, globalnych sieci teleinformatycznych itp. Na przełomie ostatnich kilkadziesiąt lat powstało i upowszechniło się więcej środków komunikowania, gromadzenia, obiegu i opracowywania informacji niż w całej dotychczasowej historii ludzkości. Trudno już dzisiaj odnaleźć dziedziny życia, które nie zostały poddane rewolucji informatycznej. Mamy do czynienia z nową jakością życia, nie zdając zarazem sobie sprawy z tego jak wiele czynności wykonują za nas zautomatyzowane procesy. Trudno wyobrazić sobie powrót do świata sprzed ery mikroprocesorów, narzędzi informatycznych, Internetu – ery komputeryzacji. Zmianę jaką niosą nowe rozwiązania jest dostępność do informacji, zatem nie bez powodu dzisiejsze spółeczeństwo nazywane jest informacyjnym.

Informacja i umiejętność jej przetwarzania ma kluczowe znaczenie w odnośzeniu sukcesu czy to w dziedzinie gospodarki czy państwa jako suwerennej organizacji politycznej spółeczeństwa zamieszkującego terytorium o określonych granicach. „Pierwsze kraje, które wkroczą do spółeczeństwa informacji uzyskają największe korzyści. One to ustalą

porządek rzeczy dla wszystkich, którzy pójdą w ich ślady. Dla kontrastu kraje, które odkładają decyzje lub preferują rozwiązania częściowe, mogą doświadczyć katastrofalnego spadku inwestycji i zmniejszenia liczby miejsc pracy.”[1] Wiąże się z tym kwestia tzw. „Digital Divide”, czyli cyfrowego wykluczenia, która za Manuellem Castellsem oznacza, że „odłączenie od Internetu lub połączenie powierzchowne jest równoznaczne z marginalizacją w globalnym systemie sieciowym. Rozwój bez Internetu, to coś, jak uprzemysłowienie bez elektryczności w epoce industrializacji”.

Pojęcie społeczeństwa informacyjnego zrodziło się na skutek „obserwacji, że w ostatnich dekadach nastąpił bardzo szybki rozwój środków komunikowania, narzędzi i możliwości obiegu i opracowywania informacji; nastąpił również bardzo szybki wzrost zapotrzebowania na informację we wszystkich dziedzinach życia”. Jak wskazuje Andrzej Siciński w artykule „Społeczeństwo informacyjne: próba nazwania naszych czasów” potrzeba coraz większej ilości informacji wiąże się ze „swego rodzaju uogólnieniem sposobów rozumienia terminu „informacja” – odmiennie stosowanego w życiu codziennym, w sferze techniki, w genetyce, w dziennikarstwie – żeby wymienić tylko kilka przykładów.” Spostrzeżenie to wydaje się wysoce trafne biorąc pod uwagę rosnącą specjalizację wielu dziedzin życia. Potrzebujemy coraz więcej danych i w rezultacie przetwarzamy ich tyle samo.

Społeczeństwo informacyjne jest często opisywane jako rzeczywistość, w której informacja jest niezwykle ważna i stanowi podstawę rozwoju. W takim społeczeństwie technologia i dostęp do informacji odgrywają kluczową rolę. W tej pracy skupimy się na analizie tego zjawiska, jego wpływu na nasze codzienne życie oraz implikacjach dla przyszłości. Celem tej pracy jest ukazanie, jak społeczeństwo informacyjne wpływa na nasze codzienne życie i jakie są jego skutki.

W dobie postępu technologicznego i szybko rosnącej roli informacji w naszym życiu, temat społeczeństwa informacyjnego

staje się coraz bardziej aktualny. Społeczeństwo informacyjne to rzeczywistość, w której informacja jest podstawowym czynnikiem rozwoju, a technologia i dostęp do niej są niezbędne do funkcjonowania. W tej pracy skupimy się na zrozumieniu tego zjawiska oraz jego implikacji dla naszej codzienności i przyszłości. Analizując różne aspekty społeczeństwa informacyjnego, chcemy ukazać jego wpływ na nasze życie oraz wyzwania i możliwości, jakie niesie ze sobą. Celem pracy jest przedstawienie kompleksowej analizy społeczeństwa informacyjnego i jego wpływu na nasze życie.

[1] Bangemann M., ed. (1994) „Europe and the global Information Society. Recommendation to the European Council”, (europa.eu.int/ISPO/infosoc/backg/bangeman.html)

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

Na straży bezpieczeństwa cybernetycznego

Takie były początki (choć może niekoniecznie początki)

Prezydent Obama powołał 22 grudnia 2009 roku Howarda A. Schmidta na stanowisko koordynatora bezpieczeństwa cybernetycznego. Schmidt będzie koordynować działania agend rządowych w celu zabezpieczenia USA przed cyberatakami i wzmacniania bezpieczeństwa sieci komputerowych wspólnie z prywatnymi firmami odpowiedzialnymi za 80% kluczowych systemów.

Schmidt powiedział podczas uroczystości w Białym Domu, że nasz cyfrowy świat stwarza wiele możliwości, ale też wielkie zagrożenia. Jego zadaniem jest kontakt bezpośredni z prezydentem, odpowiedzialność przed Radą Bezpieczeństwa Narodowego i współpraca z Narodową Radą Gospodarczą w kwestiach cyberbezpieczeństwa.

Rządowe systemy komputerowe USA są atakowane miliony razy dziennie przez hakerów, którzy wykorzystują zaawansowane technologie do kradzieży informacji i środków finansowych. Wywiady obcych państw próbują uzyskać poufne dokumenty i technologie oraz uszkodzić sieci odpowiedzialne za dostarczanie usług.

Stanowisko koordynatora ds. cyberbezpieczeństwa zostało utworzone w maju 2009 po dwumiesięcznej ocenie sytuacji cyfrowego bezpieczeństwa USA. Pierwszym koordynatorem była Melissa Hathaway.

Jak zabezpieczone są inne państwa, jak sytuacja wygląda w innych państwach

Każde państwo ma własne strategie i narzędzia do zabezpieczania swoich sieci komputerowych i chronienia swoich informacji i danych. Niektóre państwa, takie jak Stany Zjednoczone, mają specjalne agencje i stanowiska zajmujące się bezpieczeństwem cybernetycznym, podczas gdy inne państwa koncentrują się na innych aspektach ochrony swoich sieci. Stopień zabezpieczenia różni się w zależności od państwa i jest wynikiem wielu czynników, w tym budżetu i poziomu zaawansowania technologicznego.

W Polsce bezpieczeństwo cybernetyczne jest ważnym zadaniem rządu i jest regulowane przez kilka instytucji, w tym Ministerstwo Cyfryzacji oraz Inspekcję Ochrony Danych Osobowych. Polska armia również ma swoje jednostki zajmujące się bezpieczeństwem cybernetycznym. W Polsce istnieją również firmy prywatne i organizacje pozarządowe, które zajmują się

zabezpieczaniem sieci i danych. Mimo to, Polska jak i wiele innych państw, nie jest wolna od cyberataków i nieustannie musi się dostosowywać i ulepszać swoje narzędzia ochrony, aby zabezpieczyć swoje systemy przed nowymi zagrożeniami.

Tylko nie wiadomo, czy rząd dba o bezpieczeństwo obywateli, czy może sam jest zagrożeniem.

Pegasus

Pegasus to narzędzie stworzone przez izraelską firmę NSO Group, służące do inwigilacji i przechwytywania danych z urządzeń mobilnych. Zostało ono ujawnione w 2019 roku i jest znane z tego, że było używane do śledzenia dziennikarzy, aktywistów i obrońców praw człowieka w różnych krajach na całym świecie. Pegasus wykorzystuje luki w oprogramowaniu systemów operacyjnych, takich jak iOS i Android, aby uzyskać dostęp do danych urządzenia.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

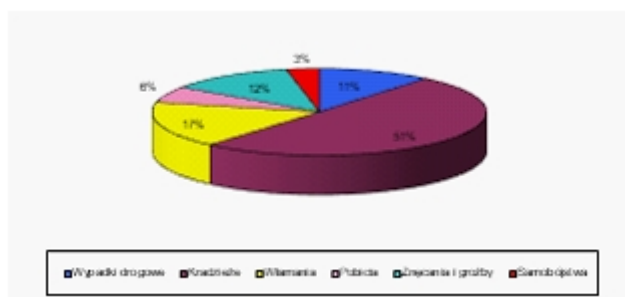
Bezpieczeństwo publiczne w powiecie radomszczańskim

praca licencjacka z zarządzania

Głównymi zagrożeniami bezpieczeństwa w powiecie radomszczańskim są kradzieże, włamania oraz wypadki drogowe. Na terenie powiatu w 2002 r. odnotowano znacznie więcej przypadków samobójstw i pobić w porównaniu do województwa

łódzkiego, jednak w tym samym okresie zanotowano mniej wypadków drogowych, przypadków znęcania, kradzieży i włamań w odniesieniu do pozostałych powiatów województwa. Bezpieczeństwo społeczeństwa na terenie powiatu radomszczańskiego jest stosunkowo małe. Powszechne jest odczucie zagrożenia wśród mieszkańców powiatu przez przestępcze działania młodzieży, w tym nieletnich.

Wykres 2.10.1. Struktura zagrożeń bezpieczeństwa w Powiecie Radomszczańskim w 2000 r.



Źródło: Komenda Powiatowa w Radomsku.

W powiecie radomszczańskim znacznie częściej strażacy interweniują w przypadku pożarów, natomiast mniej gdy chodzi o miejscowe zagrożenia w porównaniu do kraju i województwa łódzkiego. Na podobnym poziomie porównywanych jednostkach kształtuje się liczba niepotrzebnych wyjazdów do fałszywych alarmów.

Bezpieczeństwo publiczne w powiecie radomszczańskim jest kluczowym elementem funkcjonowania tego regionu, obejmującym szeroki zakres działań mających na celu ochronę zdrowia, życia i mienia obywateli, a także utrzymanie porządku publicznego. Policja, straż pożarna, służby medyczne oraz organy administracji publicznej odgrywają w tym procesie kluczowe role.

Komenda Powiatowa Policji w Radomsku zajmuje się utrzymaniem porządku publicznego, zwalczaniem przestępczości oraz

prowadzeniem działań prewencyjnych. Do jej zadań należą między innymi patrole, dochodzenia w sprawach przestępstw i wykroczeń oraz programy edukacyjne skierowane do społeczności lokalnych, ze szczególnym uwzględnieniem młodzieży. Policja współpracuje również z lokalnymi instytucjami i organizacjami w celu realizacji działań profilaktycznych, mających na celu zapobieganie przestępczości oraz promowanie bezpieczeństwa.

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Radomsku jest odpowiedzialna za gaszenie pożarów, ratownictwo techniczne, chemiczne oraz medyczne. Straż pożarna prowadzi również działania prewencyjne, takie jak inspekcje budynków, kampanie edukacyjne oraz ćwiczenia z zakresu ewakuacji i ochrony przeciwpożarowej. Ich celem jest nie tylko reagowanie na zagrożenia, ale także minimalizowanie ryzyka ich wystąpienia. Straż pożarna w powiecie radomszczańskim ściśle współpracuje z lokalną społecznością, organizując szkolenia i warsztaty z zakresu pierwszej pomocy oraz reagowania w sytuacjach kryzysowych. Dzięki temu mieszkańcy powiatu są lepiej przygotowani na wypadek różnorodnych zagrożeń.

Służby medyczne, w tym ratownictwo medyczne, odgrywają kluczową rolę w zapewnianiu bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańców powiatu. Zespół ratownictwa medycznego jest gotowy do szybkiej interwencji w przypadkach nagłych wypadków i stanów zagrożenia życia. Ponadto, lokalne szpitale i ośrodki zdrowia prowadzą działania profilaktyczne, mające na celu edukację mieszkańców w zakresie zdrowego stylu życia oraz zapobieganie chorobom.

Administracja publiczna na poziomie powiatowym, w tym Starostwo Powiatowe w Radomsku, koordynuje działania związane z zarządzaniem kryzysowym, ochroną ludności oraz przygotowaniem planów ewakuacyjnych na wypadek katastrof naturalnych lub innych zagrożeń. Współpraca pomiędzy różnymi służbami oraz administracją jest kluczowa dla skutecznego reagowania na kryzysy i zapewnienia wysokiego poziomu bezpieczeństwa publicznego.

W powiecie radomszczańskim kładzie się duży nacisk na współpracę między różnymi podmiotami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo. Regularnie organizowane są spotkania oraz ćwiczenia, które mają na celu doskonalenie procedur współpracy w sytuacjach kryzysowych. Władze lokalne promują również aktywny udział mieszkańców w programach samoobrony oraz działaniach związanych z ochroną środowiska, co ma na celu zwiększenie ogólnego poziomu bezpieczeństwa w powiecie.

Wszystkie te działania przyczyniają się do tworzenia bezpiecznego i przyjaznego środowiska dla mieszkańców powiatu radomszczańskiego, gdzie ochrona życia, zdrowia i mienia jest priorytetem dla lokalnych władz i służb publicznych.

to tylko podrozdział **pracy licencjackiej** – dlatego tak mało

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

Straty NATO i Wojsk Jugosławii

kontynuujemy pracę magisterską o byłej Jugosławii

NATO rozpoczynając naloty dysponowało ok. 650 samolotami, a pod koniec 78-dniowej wojny było ich już ok. 1600. Z tego ok. dwie trzecie to samoloty bojowe, a resztę stanowiły wspomagające, np. tankowce powietrzne, latające posterunki dowodzenia i stacje przekaźnikowe, samoloty wywiadowcze. Siły

zbrojne Jugosławii, piąta potęga militarna w Europie, skrupulatnie liczyły trafienia i rozbicia rakiet różnych typów i natowskich samolotów. Według danych zebranych przez 3 armie, marynarkę, lotnictwo i obronę przeciwlotniczą Jugosławii, NATO straciło 128 samolotów bojowych, 14 helikopterów, 62 samoloty bezzałogowe i ponad 454 pociski sterowane.

Jest to stan strat NATO na kilka do kilkunastu dni przed zakończeniem nalotów, więc według tego źródła, mogło być ich w sumie więcej. Dane nie wliczają samolotów i pocisków, których uszkodzenie nie było widoczne dla sił jugosłowiańskich i które lądowały lub rozbiły się poza granicami Jugosławii. W tej kwestii NATO stanowczo odżegnuje się od tych liczb, podając własne, według których armia jugosłowiańska straciła tylko dwa załogowe samoloty i 80 bezzałogowych, a pozostałe maszyny zostały zniszczone na skutek wypadku.

Tabela 5. Lista strat poniesiona przez NATO (wg oficjalnych danych NATO).

Lp.	Data	Typ samolotu	Przynależność	Uwagi
1.	27 III 99	F-117A 82-0806/H0	armia USA	–
2.	07 IV 99	Hunter UAV	armia USA	–
3.	13 IV 99	CL-289 UAV	armia niemiecka	–
4.	14 IV 99	CL-289 UAV	armia niemiecka	–
5.	15 IV 99	CL-289 UAV	armia niemiecka	–
6.	18 IV 99	RQ-1A UAV	armia USA	–
7.	26 IV 99	AH-64A	armia USA	Albania (misja ćwiczebna)
8.	01 V 99	AV-8B US	armia USA	M.Adriatyckie(m. ćwiczebna)

9 .	02 V 99	F-16C 88-0550/AV	armia USA	–
1 .	05 V 99	AH-64A	armia USA	Albania (misja ćwiczebna)
1 1 .	13 V 99	2x UAV	nieznana	–
1 2 .	17 V 99	CL-289 UAV	armia niemiecka	–
1 3 .	20 V 99	RQ-1A UAV	armia USA	–
1 4 .	21 V 99	Hunter UAV	armia USA	–
1 5 .	22 V 99	Hunter UAV	armia USA	–
1 6 .	27 V 99	Crecerelle UAV	armia francuska	–
1 7 .	28 V 99	Hunter UAV	armia USA	–
1 8 .	30 V 99	CL-289 UAV	armia niemiecka	–
1 9	08 VI 99	1x UAV	nieznana	–
2 0	11 VI 99	Hercules C.1 XV298	RAF	Albania (wypadek nastąpił już po zakończeniu nalotów)
<p>Źródło: War over Yugoslavia, members.tripod.com/YUModelClub/war_over_yugoslav/list2.htm</p>				

W ostatnich dniach nalotów coraz więcej mówiło się o wyczerpaniu Jugosławii wojną, o coraz liczniejszych dezercjach z wojska, o brakach żywności i lekarstw, braku paliw, wyposażenia, braku woli i ducha walki wśród żołnierzy i

ludności cywilnej, która coraz głośniej zaczynała domagać się od władz w Belgradzie zakończenia wojny.

NATO podawało także jeszcze w czasie wojny straty jakie w wyniku „chirurgicznych uderzeń” z powietrza poniosły siły lądowe armii jugosłowiańskiej. Według podanych do publicznej wiadomości danych ogłoszonych po 70 dniach nalotów, NATO podawało następujące straty jakie w wyniku powietrznej kampanii poniosły siły jugosłowiański:

- 314 dział, 203 transportery opancerzone, 120 czołgów;
- ponad 100 samolotów i helikopterów;
- 14 posterunków dowódczych;
- 38 proc. serbskich przekaźników radiowych;
- 40 proc. zakładów zbrojeniowych
- 9 lotnisk wojskowych, zmniejszając o 69 proc. ich zdolności operacyjne;
- 30 proc. składów amunicji;
- 34 mosty drogowe i 11 kolejowych;
- 37 składów i wytwórni paliwa;
- 57 proc. budynków wojskowych (koszary, magazyny itp.).

Według danych ogłoszonych przez szefa sztabów sił zbrojnych USA gen. Henry’ego Sheltona, tuż po wstrzymaniu nalotów straty wroga wynosiły: około 120 czołgów, około 220 transporterów oraz „do 450 dział i moździerzy”. Liczby te, na skutek śledztwa przeprowadzonego przez amerykański tygodnik „Newsweek” uległy szokującemu wręcz zmniejszeniu. Okazało się, że po 78-o dniowej kampanii, na którą wydano olbrzymie pieniądze, straty wojsk jugosłowiańskich są wręcz żałosne. Opierając się na raporcie sił powietrznych USA o „sprawdzalnej” liczbie zniszczonych ruchomych celów wojskowych, „Newsweek” podaje straty wroga liczące: 14 czołgów, 18 transporterów opancerzonych i 20 dział artyleryjskich. Artykuł ten, opublikowany na początku maja, wywołał wielkie zainteresowanie wprowadzając tym samym naczelne dowództwo sił NATO w olbrzymie zakłopotanie.

W końcu czerwca 30-osobowy, w większości amerykański „zespół oceny skuteczności amunicji” doszukał się w Kosowie ujawnionej przez „Newsweeka” żałośnie niskiej liczby pozostałości po ruchomych celach. Po drugiej wizycie i skrupulatnej analizie informacji z innych źródeł – na podstawie mniej oczywistych śladów, zdjęć wykonanych przez sojusznicze samoloty w czasie operacji, informacji wywiadowczych i zeznań świadków – eksperci wojskowi tylko nieznacznie skorygowali optymistyczny bilans Sheltona. Ich raport końcowy przedstawił w połowie września Radzie NATO i prasie w Brukseli ówczesny naczelny dowódca sił sojuszniczych w Europie, odesłany dziś w stan spoczynku amerykański generał Wesley Clark: 93 czołgi, 153 transportery, 389 dział i moździerzy. Prócz tego 339 ciężarówek używanych przez żołnierzy i specjalną policję serbską.

Tej ostatniej liczby „Newsweek” nie kwestionuje. Clark przyznał wtedy, że chodzi o trafione cele, choć niekoniecznie całkowicie zniszczone. Ale specjalnie tego nie podkreślał, więc wielu dziennikarzy o tym zapomniało. Przypomniał to im, w wyniku rozgłosu jaki sprawa ta nabrała, szef Komitetu Wojskowego NATO włoski admirał Guido Venturoni. „W raporcie końcowym oceniliśmy, że trafiliśmy przynajmniej tyle celów. Nie jesteśmy pewni, czy wszystkie je zniszczyliśmy i napisaliśmy o tym w raporcie” – podkreślił szef najwyższego rangą organu wojskowego sojuszu. „Myślę, że była to uczciwa konkluzja. Nie sądzę, by było to kłamstwo” – dodał. W czerwcu Clark nie ukrywał też, że sojuszowi nie jest znana dokładna liczba wszystkich potencjalnych ruchomych celów, zwłaszcza że ukrywano je i przemieszczano. NATO zakładało, że Serbowie dysponowali w Kosowie 350 czołgami, 450 transporterami, 600 ciężarówkami, 750 działami i moździerzami.

Podobna sytuacja wygląda w przypadku ocen strat jakie poniosły Siły Lotnicze Jugosławii. Rezygnując z podawania niepewnych liczb w tabeli 6 ujęto straty lotnictwa jugosłowiańskiego potwierdzone przez obie strony konfliktu.

Pytanie o straty pojawiło się od pierwszego dnia nalotów na serbskie cele wojskowe i strategiczne. Opinia publiczna, a pod jej wpływem także politycy stawiający zadania wojskowym, niecierpliwili się w nadziei, że bombardowania – jeśli nawet nie skłonią Miloševicia do natychmiastowej kapitulacji – jakimś cudem błyskawicznie sparaliżują wojsko i policję serbską w Kosowie i zmuszą je do zaprzestania represji. Niezależni eksperci wojskowi już wtedy ostrzegali, że pod presją opinii publicznej, zaszokowanej telewizyjnymi obrazami katastrofy humanitarnej w Kosowie, NATO „przeskakuje etapy” zaplanowanej operacji powietrznej i „działa wbrew logice wojskowej”.

Luc De Vos, profesor Królewskiej Szkoły Wojskowej w Brukseli i Uniwersytetu Katolickiego w Lowanium tłumaczył wtedy, że w pierwszej fazie operacji należało unieszkodliwić obronę powietrzną, ośrodki łączności i niektóre centra dowodzenia. Dopiero druga faza przewidywała niszczenie zgrupowań wojsk, a także linii łączności między Jugosławią a Kosowem – mostów, linii kolejowych, zbiorników paliw. Ale w tej fazie, jeśli chce się być skutecznym w zwalczaniu konwojów czołgów, transporterów i ciężarówek powinno się, zdaniem wielu specjalistów w tym i profesora de Vosa, latać na niższych wysokościach i używać klasycznych bomb. Piloci narażaliby się jednak wówczas na znacznie większe niebezpieczeństwo niż w pierwszej fazie, zwłaszcza że nie zniszczono wszystkich radarów i poukrywanej w górach artylerii przeciwlotniczej, a na takie ryzyko niewiele rządów mogło i chciało się zdobyć.

Tabela 6. Straty samolotów jugosłowiańskich (uwzględniające wyłącznie zbieżne informacje pochodzące z NATO i Jugosławii)

Data	Samolot	Ranga i nazwisko pilota		Zestrzelony przez (miejsce)

1	24 marzec	MiG-29B	Pułkownik Milorad Milutinović 'Grof'	katapultował się	holender ski F-16AM J-063 F-15C F-15C
2		MiG-29B	Major (awansowany na pułkownika) Ilje Arizanov	katapultował się	
3		MiG-29B	Major (awansowany na pułkownika) Nebojša Nikolić	katapultował się	
4		J-22	Pułkownik Zivota Djurić	zginął	?
5	26 marzec	MiG-29B	Major (awansowany na pułkownika) Slobodan Perić	katapultował się	F-15C 84-0014/ LN 493FS
6		MiG-29B	Kapitan I Klasy (awansowany na majora) Zoran Radosavljević	zginął	F-15C 86-0156/ LN 493FS
7		MiG-21FK	?	?	5 km na południe w okolicac h Loznicy bliski granicy z Republik ą Serbską
8	4 maj	MiG-29B	Pułkownik Milenko Pavlović	zginął	F-16C 91-0353/ SW 78FS
9		MiG-21	?	?	Batajnic a
<p>Źródło: War over Yugoslavia, members.tripod.com/YUModelClub/war_over_yugoslav/yugoslavloses.htm</p>					

Jeśli chodzi o prawdziwy bilans strat poniesionych w tej wojnie, to przyznać należy chyba rację profesorowi De Vos, że

prawda o stratach sił serbskich w Kosowie „leży pośrodku” i zapewne nigdy jej nie poznamy: „Oficjalny bilans końcowy NATO jest na pewno nieco przesadzony. Raport „Newsweeka” nie uwzględniał z kolei tego, co Serbowie mogli wywieźć, wycofać. Ale warto przede wszystkim pamiętać, że ataki na czołgi i inne cele ruchome miały w tym wypadku przede wszystkim uniemożliwić im dalszy udział w pacyfikacji ludności Kosowa. Jeśli nawet skutkiem bombardowań było tylko pochowanie sprzętu czy wycofanie go bez zniszczeń, to osiągnięto zasadniczy cel. W całej tej dyskusji traci się też z widoku to, że Milošević w końcu się ugiął, choć na pewno nie wskutek strat poniesionych przez siły serbskie w Kosowie, lecz raczej w obawie przed inwazją lądową”.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

Konferencja pokojowa w Rambouillet

kontynuacja [pracy magisterskiej z poprzedniego miesiąca](#)

Rozejm, na który Belgrad wyraził zgodę pod groźbą nalotów NATO w połowie października 1998 r. nie był przestrzegany. Do bardzo poważnych starć – spowodowanych zabiciem serbskiego policjanta przez albańskich bojowników- doszło w końcu grudnia 1998 roku w kilku wsiach na północ (30- 40 km) od Priştiny. Na początku stycznia Serbowie zablokowali drogi przejazdowe do tego miasta, po tym jak separatyści albańscy zastrzelili ich

strażnika w kopalni węgla Belačevac. Potem walki rozgorzały w rejonie Podujeva (ok. 30 km na północ od Prištiny), gdzie Serbowie korzystali ze wsparcia artylerii. Ich bezpośrednim powodem było zabicie trzech policjantów oraz uprowadzenie ośmiu żołnierzy Wojsk Jugosławii przez zwiadowców Armii Wyzwolenia Kosowa.

Gdy po długich pertraktacjach uwolniono serbskich żołnierzy, a Belgrad- w geście dobrej woli- wypuścił na wolność dziewięciu Albańczyków, których aresztowano w końcu grudnia 1998 roku (z bronią usiłowali nielegalnie przekroczyć granicę albańsko-jugosłowiańską), wydawało się, iż pojawił się cień nadziei na pokojowe rozwiązanie konfliktu. Nadzieje te okazały się płonne, gdyż znów zabito serbskiego policjanta. W odwecie doszło do straszliwej- jak oceniają źródła Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie- masakry 45 nie uzbrojonych wieśniaków, kobiet a nawet dzieci we wsi Račak.

Po tym incydencie rząd w Belgradzie oskarżył misję weryfikacyjną OBWE o kłamstwo i nakazał jej szefowi, Williamowi Walkerowi, opuszczenie terytorium Jugosławii. Nie wpuszczono także do Kosowa głównej prokurator ONZ-owskiego trybunału w Hadze, Louise Arbour, która zamierzała przeprowadzić śledztwo w sprawie tej masakry. Incydenty te znacznie pogorszyły sytuację Jugosławii na scenie politycznej. Na ręce rządu jugosłowiańskiego zostały złożone noty protestacyjne licznych państw (w tym również i Polski), popieranym wyjątkowo w tym względzie także przez Rosję. Napięcie zostało nieco złagodzone po ustępstwach Belgradu w sprawie wydalenia Walkera, któremu pozwolono zostać.

Obie strony konfliktu tj. Albańczycy i Serbowie wzajemnie oskarżały się o łamanie październikowego porozumienia o przerwaniu ognia i wyrzeczeniu się przemocy. I w tych oskarżeniach było wiele prawdy. Jednym i drugim bowiem- wbrew temu co oficjalnie mówili i deklarowali- destabilizacja była na rękę. Pokój oznaczał dla Serbów, a przede wszystkim dla Miloševicia nie tylko powrót uchodźców, którzy albo uciekli w

obliczu zbliżających się walk albo zostali bezpośrednio wypędzeni ze swych domów ale także i stabilizację życia politycznego w samej Serbii, co przy istnieniu silnych nastrojów antyrządowych wśród serbskiego społeczeństwa i pogłębiającym się kryzysie gospodarczym państwa znacznie podkopywało prestiż panowania Miloševicia. Stabilizacji nie chcieli też Albańczycy, przynajmniej ci, którzy secesję Kosowa i utworzenie niezależnego państwa przedkładali nad wszystko. Przywódcy UÇK zdawali sobie sprawę, że z każdą poniesioną przez Albańczyków ofiarą ich pozycja w Kosowie i na arenie międzynarodowej staje się coraz silniejsza. Umiarkowani politycy reprezentowani głównie przez Ibrahima Rugovę stracili w znacznym stopniu poparcie opinii publicznej w Kosowie na korzyść separatystów. Opinia międzynarodowa, cały czas przeciwna secesji Kosowa, zaczęła niepokoić się pogroźkami niektórych przywódców UÇK, którzy coraz głośniej i częściej mówili o jedności z Albańczykami z Albanii, Macedonii czy Czarnogóry. Jedną z dróg wiodących do tego celu, w ich przekonaniu, miała być interwencja zbrojna NATO.

NATO jednak nie zamierzało zrezygnować z osiągnięcia kompromisu. Dwaj najwyżsi rangą wojskowi sojuszu, głównodowodzący siłami w Europie gen. Wesley Clark i szef Komitetu Wojskowego gen. Klaus Naumann, ostrzegli prezydenta Serbii Slobodana Miloševicia, że sojusz „nie pozostanie bierny”, jeśli władze jugosłowiańskie nadal będą łamały warunki rozejmu zawartego w Kosowie w październiku 1998 roku. Wystosowali oni 28 stycznia 1999 r. „uroczyste ostrzeżenie” zarówno do władz Serbii jak i do Albańczyków z Kosowa, że użyją siły wobec obu stron konfliktu, jeśli nie przyjmą oni planu pokojowego który miał być ogłoszony przez Grupę Kontaktową w Londynie.

Dokument Grupy Kontaktowej został zatwierdzony podczas posiedzenia ministrów 29 stycznia 1999 roku i dotyczył zasad (które nie mogły być przedmiotem dyskusji) oraz ogólnych ram prawnych autonomii w Kosowie. Dokument ten został przez

jednego z twórców, angielskiego ministra spraw zagranicznych Robina Cooka, dostarczony prezydentowi Miloševićowi i grupie najważniejszych albańskich polityków z Kosowa. Pod presją państw europejskich w deklaracji zrezygnowano z określenia daty wypełnienia warunków NATO przez strony walczące w Kosowie. Dyplomaci Sojuszu zastrzegli, że są gotowi czekać na realizację planu pokojowego nie dłużej niż kilka tygodni. Plan Grupy Kontaktowej miał polegać na przyznaniu Albańczykom z Kosowa „maksymalnej” autonomii przy pozostawieniu prowincji w strukturach państwowych Jugosławii. Strony zostałyby zmuszone do negocjacji „aż do skutku”. Status Kosowa zostałby zrewidowany po trzech latach. Gwarantem wypełnienia umowy miały być rozmieszczone w Kosowie wojska rozjemcze w sile 36 tys. Jako miejsce spotkania delegacji serbskiej i albańskiej z przedstawicielami Grupy Kontaktowej wyznaczona została miejscowość Rambouillet pod Paryżem, a termin rozmów wyznaczono na 6 lutego, z tym jednak zastrzeżeniem, że w razie potrzeby termin może zostać przesunięty o następne 7 dni.

Na udział w rozmowach pokojowych we Francji zgodziły się obydwie strony konfliktu. Jednak zgoda na udział w konferencji zarówno strona serbska jak i albańska nie była natychmiastowa. Co prawda za udziałem w rozmowach opowiedział się od razu Rugova, to jednak wszystko praktycznie zależało od polityków z UÇK, cieszących się największym poparciem wśród kosowskich Albańczyków. Sytuacja na albańskiej scenie politycznej była bardzo napięta a wśród jej liderów panowała nieukrywana wzajemna wrogość. Dowodem na to, może być na przykład strajk głodowy 51 albańskich studentów z Prištiny, domagających się od Demaciego i Rugovy pogodzenia się i wspólnego wystąpienia w obronie kosowskich Albańczyków. Uczestnictwo delegatów z UÇK w rozmowach na początku uwarunkowane było żądaniem, nierealnym rzecz jasna, wypuszczenia przez Belgrad wszystkich albańskich więźniów politycznych i wyprowadzenia sił federalnych z Kosowa. Stanowisko to w toku dalszych negocjacji uległo zmianie i ostatecznie Albańczycy wysłali na rozmowy pokojowe 17-osobową delegację na której czele stanął Fehmi Agani (skład

delegacji albańskiej: Ibrahim Rugova, Bujar Bukoshi, Fehmi Agani, Edita Tahiri, Idriz Ajeti, Mark Krasniqi, Hashim Thaçi, Jakup Krasniqi, Azem Syla, Xhavit Haliti, Ramë Buja, Rexhep Qosja, Hydajet Hyseni, Bajram Kosumi, Mehmet Hajrizi, Veton Surroi i Blerim Shala).

Stanowisko Slobodana Miloševića wobec przyszłych rozmów, także nie było jednoznaczne. Zdawał on sobie sprawę, że w końcu do tych rozmów musiało dojść, ale jego natychmiastowa zgoda mogła być w społeczeństwie serbskim źle postrzegana. W jego wypowiedziach nadal utrzymywało się stwierdzenie, iż Kosowo jest wewnętrzną sprawą Serbii i wszelkie rozmowy na jej temat powinny mieć właśnie tam miejsce. Uparcie odmawiał także podjęcia rozmów z UÇK zarzucając jej działalność terrorystyczną. Swoje poparcie do podjęcia rozmów wyraził natomiast wicepremier Jugosławii i przewodniczący Serbskiego Ruchu Odnowy Vuk Drašković, który jednak od razu zastrzegł, że „Serbia i Czarnogóra nie pozwolą nigdy na odłączenie się Kosowa”.

O przystąpieniu do rozmów ostatecznie zdecydował Parlament Serbii na specjalnym posiedzeniu 4 lutego. Swoje poparcie dla udania się do Rambouillet już wcześniej zadeklarowali obok Serbskiego Ruchu Odnowy (SPO) Vuka Draškovića także Socjalistyczna Partia Serbii (SPS) Miloševića i Zjednoczona Lewica Jugosłowiańska (JUL) jego żony Miry Marković. W głosowaniu za wysłaniem delegacji głosowało 227 deputowanych, przeciwko było trzech i trzech wstrzymało się od głosu. Swoim poparciem niespodziankę sprawiła nacjonalistyczna Serbska Partia Radykalna (SPR), której przewodniczącym był znany ze swych skrajnych poglądów Vojislav Šešelj.

Podczas debaty parlamentarnej rząd serbski przedstawił m. in. swoje nieprzejednane stanowisko wobec żądań kosowskich Albańczyków, domagających się niepodległości dla Kosowa oraz wobec NATO, grożącego Jugosławii nalotami w przypadku nieprzystąpienia do konferencji. Serbowie powołali na rozmowy 13-osobową delegację na czele której stanął wicepremier

Republiki Serbii Ratko Marković. W skład tej delegacji wchodził również obok Serbów przedstawiciele wspólnot etnicznych zamieszkujących w Kosowie: profesor Ratko Marković (Serb, prawnik), profesor Vlado Kutlesić (Serb, prawnik), Nikola Sainović (Serb), Profesor Vladimir Stambuk (Serb, socjolog), Vojislav Živković (Serb), Guljbehar Sabović (Turczynka, prawnik), Refik Senadović (Muzułmanin, ekonomista), profesor Zejnelabidin Kurejš (Turek, fizyk). Vait Ibro (Czarnogórzec, matematyk), Faik Jasari (Albańczyk, prawnik), Sokolj Ćuse (Albańczyk), Ljuan Koka (Rom, politolog), Ćerim Abazi (Egipcjanin, prawnik).

Rozmowy pokojowe w Rambouillet, z udziałem delegacji serbskiej i albańskiej, rozpoczęły się w przewidzianym terminie tj. 6 lutego, po wręczeniu stronom konfliktu projektu planu pokojowego. Trwały one do 23 lutego (18 dni) i zakończyły się ustanowieniem wspólnego dokumentu, którego ostateczne zaakceptowanie zostało odroczone do 15 marca, kiedy to miała się odbyć następna tura rozmów. Mediatorami byli przedstawiciele USA (Christopher Hill), Rosji (Igor Majorski), Wielkiej Brytanii (Robin Cook), Francji (Hubert Vedrine) i Unii Europejskiej (Wolfgang Petritsch).

W Rambouillet, strona albańska już 8 lutego przedstawiła swoje warunki negocjatorom międzynarodowym spośród których najważniejsze były trzy żądania:

- Ostateczne określenie statusu prowincji i rozpisanie referendum w sprawie przyszłości Kosowa po upływie trzyletniego okresu przejściowego
- Udział NATO wśród sygnatariuszy porozumienia, które zostanie osiągnięte w Rambouillet
- Zawarciu porozumienia miałyby towarzyszyć rozmieszczenie międzynarodowych sił lądowych w Kosowie.

Serbowie przez długi czas nie chcieli się zgodzić na to, by kosowskich Albańczyków reprezentowali także przedstawiciele Armii Wyzwolenia Kosowa, uważanej przez Belgrad za

terrorystyczną ale w końcu pod presją Stanów Zjednoczonych ulegli. Wśród samych Albańczyków nie było zgody co do charakteru przyszłego statusu Kosowa. Nurt związany z prezydentem nieoficjalnej Republiki Kosowskiej Ibrahimem Rugovą wydawał się bardziej skłonny do ustępstw na rzecz Serbii, natomiast UÇK i jej lider Adem Demaci nie chcieli słyszeć o jakiegokolwiek zależności Kosowa od Belgradu.

Przebieg konferencji w Rambouillet od samego początku napotykał ze strony zarówno serbskiej jak i albańskiej liczne przeszkody i po tygodniu oddzielnie prowadzonych negocjacji nie było znaczących postępów. Każda z nich widziała w przedłużaniu rozmów swoje korzyści i konsekwentnie odmawiała ostatecznych deklaracji. Serbowie, postępujący zgodnie z wytycznymi Belgradu, za punkt wyjściowy żądali gwarancji nienaruszalności granic FRJ i jednostronnie podpisali dziesięć wstępnych punktów które im to zapewniały. Oskarżali też Albańczyków o blokowanie rozmów. Albańczycy z kolei świadomi, że czas pracuje na ich korzyść, oskarżali o to samo Serbów, nad którymi cały czas wisiała groźba interwencji sił NATO.

Sytuacja ta zmusiła ministrów spraw zagranicznych państw wchodzących w skład Grupy Kontaktowej ds. Jugosławii do podjęcia 14 lutego, decyzji o przedłużeniu o tydzień negocjacji w sprawie Kosowa. Pewien przełom w negocjacjach stanowiło też pierwsze, od rozpoczęcia rozmów 6 lutego, bezpośrednie spotkanie obu delegacji w obecności Madeleine Albright. Serbowie zrezygnowali z wcześniejszych żądań uczestnictwa w dalszych rozmowach pod warunkiem podpisania przez Albańczyków dziesięciu zasad wyjściowych opracowanych wcześniej przez Grupę Kontaktową, żądając jednak uznania nienaruszalności granic Jugosławii. Stanowczo też sprzeciwiali się rozmieszczeniu sił międzynarodowych w Kosowie.

Wobec nieprzejednanego stanowiska strony serbskiej w kwestii rozmieszczenia międzynarodowych sił pokojowych w Kosowie coraz ostrzejsze stawało się również stanowisko mediatorów i członków Grupy Kontaktowej. Przejawem tego było wręczenie

18 lutego delegacjom Serbii i kosowskich Albańczyków „ostatecznej” wersji projektu porozumienia. Dążąc do przełamania impasu w rozmowach zachód wzmógł presję na Miloševicia. Miało to swój oddźwięk głównie w publicznym informowaniu świata przez dyplomatów Sojuszu o liczbie wysyłanych samolotów mających brać udział w potencjalnych nalotach na Jugosławię. Nacisk NATO na Belgrad był szczególnie widoczny 18 lutego kiedy to Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Kanada rozpoczęły ewakuację części personelu swych placówek dyplomatycznych w Belgradzie. Miało to być ostrzeżeniem dla Miloševicia, że jeśli nie ustąpi, NATO zaatakuje.

Ostatnie dni konferencji, przedłużonej ostatecznie do 23 lutego, przebiegały pod znakiem częściowych ustępstw Serbów w politycznej części planu przewidującej nadanie Kosowu autonomii politycznej. Milošević i inni członkowie serbskiego rządu przez cały czas oficjalnie sprzeciwiali się planom rozmieszczenia w Kosowie około 30 tys. żołnierzy sił międzynarodowych w celu kontroli realizacji porozumienia. Stanowisko w tej sprawie skłonni byli zmienić dopiero po otrzymaniu gwarancji, iż nad wojskami w Kosowie dowództwo sprawowałoby nie NATO, lecz ONZ lub OBWE. Rozmów dotyczących autonomii dla Kosowa nie podjęli natomiast Albańczycy, którzy zażądali aby po trzyletnim okresie przejściowym odbyło się referendum w sprawie niepodległości. Jednak po naciskach Madeleine Albright także oni ustąpili.

Konferencja w Rambouillet zakończyła się oficjalnie 23 lutego bez osiągnięcia całkowitego porozumienia i ani delegacja serbska ani albańska nie podpisały dokumentów projektu autonomii Kosowa opracowanego przez Grupę Kontaktową ds. Jugosławii. Obie strony zgodziły się na przerwę w rokowaniach których wznowienie miało nastąpić 15 marca. Komentując decyzje o zwołaniu nowej konferencji pokojowej, francuski minister spraw zagranicznych, Hubert Vedrine, który wraz z brytyjskim ministrem Robinem Cookiem formalnie przewodniczył rozmowom w Rambouillet, stwierdził, że „15 marca będą dyskutowane

wszystkie aspekty projektu autonomii, włącznie z militarnym” oraz ,że „obie strony są już w zasadzie zgodne co do podstawowych politycznych zasad autonomii Kosowa”.

W projekcie porozumienia pokojowego z Rambouillet (zob. aneks nr 1), który miał być zawarty na trzy lata strony konfliktu zobowiązałyby się do ustanowienia szerokiej autonomii politycznej, pokoju i bezpieczeństwa każdemu mieszkańcowi Kosowa.

Autonomia polityczna polegać miała na utworzeniu demokratycznych instytucji samorządowych i obejmować miała wszystkie aspekty życia codziennego mieszkańców Kosowa, łącznie z systemem edukacji, opieki zdrowotnej i rozwojem ekonomicznym. Kosowo posiadać miało prezydenta, parlament, własne sądy, silny samorząd i instytucje zdolne do ochrony obywateli każdej narodowości.

Bezpieczeństwo zagwarantować miały międzynarodowe wojska rozmieszczone na obszarze całego Kosowa. Miejskowa Policja, składająca się z wszystkich narodowych wspólnot w Kosowie, miała przestrzegać porządku i prawa w prowincji. Jugosłowiańskie siły bezpieczeństwa, natomiast, miały opuścić Kosowo poza wyznaczoną granicę.

Ustanowienie demokratycznych instytucji samorządowych na trzyletni okres tymczasowy, przewidywało:

- Nadanie Kosowu konstytucji. Konstytucja obejmować miała zasady demokratycznego wyboru prezydenta, premiera i rządu, parlamentu i silnych władz lokalnych. Kosowo posiadać miało swój własny system sędziowski z Sądem Najwyższym i Sądem Konstytucyjnym oraz własnych prokuratorów.
- Przeprowadzenie po 9 miesiącach, od wejścia wojsk NATO, wolnych i sprawiedliwych wyborów pod auspicjami OBWE.
- Kosowo miało posiadać taką władzę i prawa jaką posiadają pozostałe Republiki, włączając w to pobieranie podatków,

wprowadzanie programów rozwoju ekonomicznego, naukowego, technicznego, regionalnego i społecznego oraz prowadzenie polityki zagranicznej.

- Przejmowanie przez wszystkie wspólnoty narodowe zamieszkujące w Kosowie funkcji sprawowanych do tej pory przez Republikę Serbii. Ze swej strony obywatele zamieszkujący w Kosowie mogliby odwoływać się do odpowiednich instytucji w Republice Serbii z prośbą o pomoc gdy tylko zajdzie taka potrzeba. Natomiast Republika Serbii zobowiąże się do zaprzestania działalności na szkodę Kosowa.
- Zapewnienie członkom konkretnej narodowości zamieszkującej w Kosowie prawa do swej tożsamości narodowej, łącznie z ochroną języka, z własnymi szkołami i z własną opieką zdrowotną.
- Zagwarantowanie wszystkim wspólnotom narodowym przestrzegania praw człowieka.
- Nad przestrzeganiem powyższych postanowień czuwać miała wspólnota międzynarodowa w postaci cywilnej Misji Wykonawczej, rzecznika praw obywatelskich i konstytucyjnych sądów wybieranych pod międzynarodowymi auspicjami. Nadzorem przyszłych wyborów zająć się miała OBWE a w prowincji stacjonować miały międzynarodowe siły wojskowe.

Bezpieczeństwa w Kosowie miały strzec natowskie siły zbrojne pod nazwą KFOR (Kosovo Force), które byłyby upoważnione do użycia siły w celu zaprowadzenia spokoju pośród ludności Kosowa i do ochrony organizacji międzynarodowych działających na tym terenie. Siły KFOR miały być jedynymi siłami militarnymi zapewniającymi bezpieczeństwo w Kosowie. Wszystkie inne siły musiałyby się wycofać lub zmuszone by zostały do podporządkowania się dowództwu KFOR, stosownie do planu podpisanego przez wszystkie strony wyszczególnione w porozumieniu:

- Armia jugosłowiańska będzie musiała wycofać swe siły z

całego Kosowa poza wyznaczoną granicę na której zostanie utworzony pas bezpieczeństwa o szerokości 5 kilometrów. Do ochrony granic pozostanie w Kosowie wojsko jugosłowiańskie w sile 1,5 tys. ludzi.

- Serbskie siły bezpieczeństwa będą musiały się wycofać pozostawiając w prowincji na okres przejściowy siły policyjne w liczbie 2,5 tys. ludzi. Na okres przejściowy pozostanie również ograniczona liczba cywilnych urzędników, pracujących w policji, podporządkowanych odtąd międzynarodowej Misji Wykonawczej. W przeciągu 1 roku zastąpić ich miała policja złożona z ludności miejscowej.
- UÇK pomoże zaprowadzić bezpieczeństwo siłom NATO, a następnie będzie zdemilitaryzowana.

Po trzech latach od wejścia sił pokojowych zorganizowane miało zostać nowe międzynarodowe spotkanie dotyczące przyszłości Kosowa, na którym zostanie wzięta pod uwagę również wola jego mieszkańców wyrażona w referendum.

Tekst tzw. porozumienia pokojowego z Rambouillet, zawierał także Dodatek B, który obejmował zasady stacjonowania w Kosowie sił NATO. Był on przez długi czas nieznaną szerszej opinii publicznej, gdyż światowe media, nawet już po rozpoczęciu działań wojennych przez NATO milczały na jego temat. Pierwsze „odważyły” się na jego temat pisać gazety niemieckie i francuskie. Podpisanie przez Serbów tego dokumentu w zamierzeniu mającego uregulować stosunki serbsko-albańskie w Kosowie, w formie postawionej przez Grupę Kontaktową i NATO w praktyce uczyniło by z Jugosławii państwo zależne od Sojuszu. Główny sens Dodatku B składającego się z 25 punktów sprowadza się do stwierdzenia, że:

„Personel NATO wraz ze swoimi pojazdami, statkami, samolotami i sprzętem powinien poruszać się bez ograniczeń po terytorium FRJ włączając przestrzeń powietrzną i wody terytorialne kraju. Do tego dołącza się, ale nie precyzuje, prawo do obozowania, kwaterunku, użytkowania dowolnej przestrzeni, środki potrzebne

do utrzymania jednostek, ćwiczeń i działań operacyjnych..”

Reakcja przedstawicieli Serbów na wyniki rozmów z Rambouillet jak i na sam projekt porozumienia, była bardzo negatywna, mimo iż na podpisanie końcowego porozumienia wyrazili oni już wstępną zgodę. Swoją dezaprobatę co do organizacji i przebiegu konferencji wyrazili niemal wszyscy najważniejsi politycy w Serbii z prezydentem Serbii Milanem Milutinoviciem i Slobodanem Miloševiciem na czele.

Trzytygodniowy okres przerwy, wyznaczony przez Grupę Kontaktową, wykorzystali przede wszystkim Serbowie, którzy w Kosowie, w rejonie Drenicy i na granicy z Macedonią, przeprowadzili działania wojskowe na szeroką skalę. Atak Serbów był skierowany na tereny znane ze swojego poparcia dla Armii Wyzwolenia Kosowa i został połączony z akcją wysiedleńczą ludności albańskiej, która coraz liczniej zaczęła przekraczać granicę z Macedonią i Albanią.. Rozmiar tej operacji sprawiał wrażenie jakby Serbowie chcieli rozwiązać problem kosowski jeszcze przed 15 marca.

Druga tura rozmów rozpoczęła się w znacznie gorszej atmosferze od tej, która towarzyszyła na początku lutego pierwszemu spotkaniu pod Paryżem. Albańczycy podpisali porozumienie jeszcze tego samego dnia, natomiast Serbowie zaczęli stawiać warunki. Po kilku dniach negocjacji strona serbska poza sprzeciwem wobec rozmieszczenia w Kosowie sił międzynarodowych w celu nadzorowania realizacji planu, wystąpiła także z żądaniem wprowadzenia 20 poprawek do jego części politycznej. Dotyczyły one tych punktów, które zdaniem delegacji serbskiej nadawały Kosowu status suwerennego państwa. Chodzi tu m.in. o rolę przyszłego prezydenta i parlamentu oraz lokalnego sądownictwa i policji.

Serbowie domagali się także usunięcia z tekstu porozumienia sformułowania, że po trzyletnim okresie przejściowym aspiracje ludności Kosowa zostaną wzięte pod uwagę przez państwa zachodnie. Delegacja serbska uznała to za niedopuszczalne

ustępstwo wobec Albańczyków otwierające drogę do niepodległości Kosowa. Serbowie uznali też, że treść porozumienia z Rambouillet i tego przedstawionego w Paryżu różni się. Twierdzili również, że dokumenty przedstawione delegacjom albańskiej i serbskiej zawierają pewne znaczące różnice. Strona albańska pierwotnie domagała się dołączenia do planu autonomii klauzuli o przeprowadzeniu w Kosowie po trzech latach referendum w sprawie niepodległości.

Delegacja serbska oskarżyła dyplomatów zachodnich o celowe manipulacje tekstem projektu porozumienia w ten sposób aby nie można go było przyjąć i opuściła Francję 18 marca nie podpisawszy porozumienia. W Kosowie przypuścili oni kolejną ofensywę przeciw Albańczykom w okolicach miasta Drenica i Srbica wyrzucając ich z domów i zmuszając do opuszczenia prowincji. Prowincje opuścili też obserwatorzy misji weryfikacyjnej OBWE, którym Belgrad anulował wizy. Do Belgradu udał się 22 marca z misją ostatniej szansy amerykański wysłannik Richard Holbrooke i trójka negocjatorów z Rambouillet i Paryża – C.Hill, W. Petritschi B. Majorski. Wobec fiaska tych rozmów i skali operacji wojskowej Serbów w Kosowie NATO uznało za niecelowe dalsze prowadzenie rozmów z rządem Serbii i w rezultacie podjęło decyzję o rozpoczęciu przez Sojusz nalotów na Jugosławię 24 marca 1999 roku.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.